



W styczniu u Motylków:

- ✓ rozwijanie biernego i czynnego słownika o pojęcia dotyczące wartości: *pomoc, uczciwość* oraz pojęcia dotyczące najbliższego otoczenia dziecka
- ✓ stwarzanie możliwości do prowadzenia dialogu, wywiadu na określony temat;
- ✓ rozwijanie percepcji słuchowej przez identyfikowanie dźwięków, dokonywanie analizy i syntezy sylabowej i głoskowej,
- ✓ stwarzanie możliwości podejmowania aktywności związanej z czytaniem przez eksponowanie wyrazów do czytania globalnego
- ✓ czytanie sylabowe wyrazów oraz wyrażeń;
- ✓ kształtowanie właściwych postaw dzieci, takich jak chęć niesienia pomocy innym,

- wrażliwość, szacunek do innych ludzi ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych, uczciwość, zdrowy styl życia;
- ✓ wzmocnianie więzi rodzinnych;
 - ✓ rozwijanie myślenia operacyjnego - uświadamianie następstwa dni tygodnia i miesięcy; posługiwanie się pojęciami *wczoraj, dzisiaj, jutro*, nazwami dni tygodnia i miesięcy; poznanie sposobów mierzenia czasu; zabawy zegarem - odczytywanie pełnych godzin;
 - ✓ ćwiczenia w przeliczaniu elementów na konkretach i zbiorach;
 - ✓ posługiwanie się modelami pieniędzy w sytuacji zabawy;
 - ✓ kodowanie i dekodowanie informacji za pomocą symboli i znaków;
 - ✓ kształtowanie więzi z rodziną podczas planowania i organizacji Dnia Babci i Dziadka;
 - ✓ kształtowanie umiejętności współpracy w zespole, dochodzenia do kompromisu, dzielenia się zadaniami do wykonania, czerpania radości ze wspólnej pracy dla innych.



Kiedy babcia była mała
To sukienkę i fartuszek krótki miała.
Małe nóżki, chude rączki,
i lubiła jeść cukierki oraz pączki.

I co, i co, że babcia nam urosła,
że lat ma trochę więcej niż ja i brat i siostra.
I co, i co to ważne, że mam babcie,
że bardzo kocham ją
i śpiewać lubię z nią.

A gdy dziadek był malutki.
To nie nosił adidasów tylko butki.
Nie miał wąsów ani brody
no i nie chciał jeść marchewki, tylko lody.

I co, i co, że dziadek urósł trochę,
że lat ma trochę więcej
niż dwa plus trzy plus osiem.
I co, i co, to ważne, że mam dziadka,
że bardzo kocham go
i lat mu życzę sto.

Dawno temu babcia z dziadkiem
w piaskownicy się kłócili o łopatkę.
Dziś na spacer idą sobie,
a gdy wrócą ja im kawę dobrą zrobię.

I co, i co, że trochę nam urosi,
że nie są dzieciakami,
że ważni z nich dorośli.
I co, i co, to ważne że są z nami,
niech żyją długi czas
i zawsze lubią nas.

I. Dziadek Olek jest wesoty
choć już okropnie stary.
Dziadek Olek już od dawna
ma różowe okulary.

REF: O ho ho ho woła dziadek
jaka piękna okolica.
O ho ho ho woła dziadek
wszystko wokół mnie zachwyca.

2.

II. Te różowe okulary
dziadek dostał od optyka.
Kiedy dziadek je założy
wtedy każdy kłopot znika.

REF: O ho ho ho woła dziadek...

III. "Jak się czujesz?" - pyta babcia.
"Dobrze to rzecz oczywista.
Jestem zdrowy i wesoty!" -
mówi dziadek optymista.

